

Sygn. akt: I C 758/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marta Burzyńska
Protokolant:	Dorota Januszevska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. W. kwotę 1 900 złotych (jeden tysiąc dziewięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13 % w stosunku rocznym liczonymi od dnia 19 lipca 2013 roku – z uwzględnieniem zmian w wysokości odsetek ustawowych – do dnia zapłaty.
2. Umarza postępowanie w pozostałym zakresie.
3. Nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 37,18 złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.
4. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. W. kwotę 1 017 złotych (jeden tysiąc siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 złotych (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzi a

Sygn. akt I C 758/13

UZASADNIENIE

Powódka Z. W. wystąpiła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. z powództwem, w którym domagała się początkowo zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 2.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Ostatecznie domagała się kwoty 1.900 złotych, cofając powództwo ponad tę kwotę i zrzekając się w tym zakresie roszczenia. Podnosiła, iż w dniu 20 czerwca 2013 roku na drodze krajowej nr (...) pomiędzy B., a P. doszło do kolizji drogowej. Kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...), w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo została uderzona przez pojazd kierowany przez P. F. – marki R. (...) o nr rej (...), który wykonywał manewr wyprzedzania. W wyniku kolizji uszkodzeniu

uległ samochód powódki. Wezwana na miejsce zdarzenia policja, ustaliła, że kierujący pojazdem P. F., wykonywał manewr wyprzedzania w niedozwolonym miejscu i nie zauważył powódki. P. F. przyznał się do winy i przyjął mandat. Pojazd, którym kierował P. F. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Powódka zawiadomiła pozwanego o szkodzie i złożyła wszystkie wymagane dokumenty. Pozwana przyjęła zawiadomienie, dokonała oględzin pojazdu i odmówiła wypłaty odszkodowania, twierdząc, że ubezpieczony P. F., wskazał, że winę za kolizję ponosi powódka, a ukarani go mandatem karnym było nieuzasadnione.

Pozwany (...) Spółce Akcyjnej V (...) siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego, kwestionując powództwo co do jego zasady i co do wysokości. Podnosiło, iż P. F. nie ponosi winy za zdarzenie drogowe, a mandat przyjął pod presją policji, w wyniku nieznamomości języka polskiego i po wpływie nerwowej atmosfery. Wskazywało, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Kwestionowało też wysokość roszczenia.

Sąd ustalił, co następuje:

Poza sporem pozostawało, iż w dniu 20 czerwca 2013 roku na drodze nr (...) pomiędzy P., a B. miała miejsce kolizja drogowa, w której uczestniczyła powódka kierująca pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) i P. F., kierujący pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...). Powódka jadąc w stronę P., zamierzała skręcić w lewo, w drogę dojazdową prowadzącą do warsztatu mechanicznego. Kiedy znalazła się na lewym pasie drogi w jej samochód uderzył pojazd kierowany przez P. F.. Na miejsce został wezwany patrol Policji. Przyjechała też żona P. F., która uczestniczyła w czynnościach, pomagając jako tłumacz, gdyż P. F. nie władał dostatecznie językiem polskim. Funkcjonariusze Policji w osobach A. D. i D. M. przeprowadzili rozmowy z powódką, P. F., dokonali oględzin pojazdu i uznali, że winnym zdarzenia jest P. F., który nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania kilku pojazdów. P. F. przyznał się do winy i przyjął mandat karny.

Pojazd którym kierował P. F. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, więc powódka wystąpiła do niego z wnioskiem o naprawienie szkody polegającej na kosztach naprawy jej samochodu. Decyzją z dnia 2 lipca 2013 roku, pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że z relacji ubezpieczonego P. F. wynika, że to powódka ponosi winę za zdarzenie, a ukarania go mandatem karnym było nieuzasadnione.

Z opinii biegłego sądowego J. P. wynika, że koszt naprawy pojazdu powódki przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych wynosi 7.334,11 złotych, wartość pojazdu przed zdarzeniem z dnia 20 czerwca 2013 roku wynosiła kwotę 2.700 złotych, a wartość w stanie po wypadku wynosi 800 złotych.

Powyższy stan faktyczny był niesporny i wynika z dokumentów złożonych przez obie strony w postaci korespondencji między nimi i notatki policyjnej oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. P., która to opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest uzasadnione i zasługuje na uwzględnienie w zakresie kwoty ostatecznie sprecyzowanej.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

W myśl art. 436 § 1 kodeksu cywilnego samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Powódka udowodniła swoje roszczenie co do zasady i co do wysokości. Wykazała, że winę za kolizję ponosi P. F., który kierował pojazdem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego ubezpieczyciela. Udowodniła, iż P. F. został uznany przez funkcjonariuszy Policji za osobę, która wskutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności przy wyprzedzaniu pojazdów doprowadził do zderzenia z pojazdem powódki. Wykazała także, że jej samej nie zarzucono naruszenia jakichkolwiek zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego wyrazem było, że P. F. został ukarany mandatem karnym, a jej takiego mandatu nie zaproponowano. Okoliczności te wynikają jednoznacznie z notatki policyjnej (43-44) oraz z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji A. D. (k. 58-58v) i D. M. (k. 58v). Pozwany ubezpieczyciel w żaden sposób nie podważył ustaleń funkcjonariuszy Policji, a to na nim zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego, ciążył obowiązek wykazania, że zdarzenie miało inny przebieg, niż przedstawia to powódka. Zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego, ten kto z jakiegoś faktu wywodzi skutki prawne ma obowiązek ten fakt udowodnić. Podkreślić należy, iż rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz relewantny art. 232 k.p.c. nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. akt II PK 304/12 – Lex 1341274). Zgodzić się należy z pełnomocnikiem powódki, że w sytuacji przyjęcia mandatu karnego za spowodowanie kolizji drogowej i tym samym uznania swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, ciężar udowodnienia, że winę za zdarzenie ponosi inna osoba, spoczywa na tej osobie, która ten mandat przyjęła i na jego ubezpieczycielu. Przyjęcie mandatu karnego nie jest wiążące dla sądu cywilnego, który jak to wynika z art. 11 kpc jest związany tylko wyrokami skazującymi wydanymi w postępowaniu karnym, ale rodzi domniemanie faktyczne, że osoba ukarana takim mandatem naruszyła przepisy ruchu drogowego i odpowiada za skutki zdarzenia. Podkreślić należy, że przyjęcie mandatu karnego kończy czynności Policji. W przypadku odmowy przyjęcia mandatu, Policja prowadzi czynności wyjaśniające, gromadzi dowody w postaci zeznań świadków, oględzin, często opinii biegłych i może skierować wnioski o ukaranie do sądu. Ani wyniki tych czynności wyjaśniających, ani nawet orzeczenie sądu wydane w postępowaniu w sprawach o wykroczenie, nie są wiążące dla sądu cywilnego, niemniej jednak stanowią materiał dowodowy, który jest przydatny dla oceny zachowania uczestników w kontekście przesłanek ich odpowiedzialności cywilnej. W rozpatrywanej sytuacji, z chwilą przyjęcia przez P. F. mandatu karnego, funkcjonariusze policji zakończyli swoje czynności. Powódka nie miała zatem potrzeby gromadzenia dowodów, iż przebieg zdarzenia był zgodny z ustaleniami funkcjonariuszy Policji. Stąd, uznać należało, że to na pozwanym ubezpieczycielu ciąży obowiązek udowodnienia, iż P. F. nie ponosi winy za szkodę, której w wyniku zderzenia pojazdów doznała powódka.

Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza stanowiska pozwanego, iż to powódka ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Zeznania świadka P. F. (k.57-58), w których twierdzi on, iż jego zachowanie było zgodne z przepisami ruchu drogowego, a do zderzenia doszło na skutek nieprawidłowego wykonywania skrętu w lewo przez powódkę, nie zasługują na wiarę i nie mogą być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych. Fakt, iż wobec funkcjonariuszy Policji, świadek ten złożył oświadczenie iż uznaje swoją winę i przyjął zaproponowany mandat karny, nakazuje z dużą dozą ostrożności ocenić jego zeznania składane w toku niniejszego procesu. Twierdzenia świadka, że przyjął mandat karny tylko dlatego, że się śpieszył i obawiał, że nie będzie mógł naprawić samochodu w czasie trwania postępowania przed sądem, są nieprzekonujące. Zarówno z zeznań samego P. F., jak i z zeznań funkcjonariuszy Policji A. D. (k. 58-58v) i D. M. (k. 58v) wynika, że w trakcie czynności prowadzonych przez policjantów był on prawidłowo pouczany przez nich o jego prawach, rozumiał wszystko należycie, gdyż w rozmowach pośredniczyła jako tłumacz jego żona i nie był poddawany żadnej presji, ani ze strony policjantów, ani ze strony powódki. Został on prawidłowo pouczony o prawie odmowy przyjęcia mandatu i skierowaniu w takim przypadku wniosku o ukaranie do sądu. Świadek

A. D. zeznał, że kiedy po rozmowie z kolegą w trakcie której ustalili, że winę za kolizję ponosi P. F., podeszli do niego z zamiarem zaproponowania mu mandatu, to zanim zdążyli go spytać co się stało, on sam przyznał się do winy (k. 58v). Ani z zeznań świadków, ani z zeznań funkcjonariuszy Policji nie wynika, aby P. F. podnosił wówczas, iż winę za zdarzenie, czy chociażby współwinę ponosi powódka. Z powyższych przyczyn, nie sposób uznać zeznań świadka P. F. składanych w toku niniejszego procesu za wiarygodnych.

Przeprowadzony z wniosku strony pozwanej dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, także nie potwierdził stanowiska strony pozwanej co do braku odpowiedzialności P. F. za skutki zdarzenia. Biegły sądowy W. S. stwierdził bowiem, że zgromadzony materiał dowodowy, obejmujący głównie zeznania świadków nie pozwala na ocenę, który z uczestników zdarzenia naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Istnieją wskazania, które podważają wersję powódki, ale nie można tego potwierdzić dowodami w postaci śladów na drodze i pojazdach (k. 77). W tym miejscu podkreślić należy, że gdyby P. F. odmówił przyjęcia mandatu, to funkcjonariusze policji, co sądowi wiadomo z racji doświadczenia zawodowego, udokumentowaliby znacznie szczegółowiej przebieg zdarzenia. Policjanci, którzy wykonywali czynności złożyliby zeznania w ciągu najbliższego miesiąca, co stanowiłoby dla biegłego bardziej miarodajny dowód, niż zeznania składane w toku niniejszego procesu, gdyż byłyby bardziej szczegółowe. Przeprowadzony w toku tych czynności wyjaśniających, czy w toku postępowania przed sądem, dowód z opinii biegłego, mógłby zatem rozstrzygnąć jednoznacznie który z uczestników postępowania zawinił. Okoliczność ta dodatkowo przemawia przeciwko przerzucaniu ciężaru dowodu, tak jak chce tego strona pozwana na powódkę, w sytuacji, gdy to zachowanie ubezpieczonego utrudniło ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Mając na względzie powyższe okoliczności, należało podzielić stanowisko powódki, iż ustalenia funkcjonariuszy policji, które legły u podstaw ukarania P. F. za naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, są prawidłowe i wynika z nich, że wyłącznie on jest ponosi winę za zdarzenie.

Powódka udowodniła też wysokość szkody poprzez niekwestionowaną przez żadną ze stron, opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. P.. Z opinii tej wynika, że koszt naprawy pojazdu powódki przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych wynosi 7.334,11 złotych, wartość pojazdu przed zdarzeniem z dnia 20 czerwca 2013 roku wynosiła kwotę 2.700 złotych, a wartość w stanie po wypadku wynosi 800 złotych. W związku z ustaleniami biegłego powódka ograniczyła powództwo do kwoty 1.900, cofając je ponad tę kwotę i zrzekając się roszczenia.

Mając na względzie powyższe okoliczności art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), art. 436 § 1 kodeksu cywilnego i art. 481 § 1 kodeksu cywilnego należało uwzględnić powództwo co do kwoty 1.900 złotych i z mocy art. 203 kpc umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

O kosztach orzeczono na podstawie art.100 kp w zw. z § 6 pkt 33 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Sędzia